

KURIER CZĘSTOCHOWSKI

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z przesyłką pocztową 6.— zł. z odroczeniem do domu 6.— zł. dla odbiorców w mieście 4.50 zł.—Cena pojedynczego numeru 20 groszy. — Gazeta ukazuje się codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt. W wypadku działania celi wytrzeźwiających, lub innych czynników administracyjnych nie jest zobowiązana do przesyłania innego wydawnictwa w samian za niedostarczenia.

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy w tekście 40 gr., za tabele 20 gr. Drobnie ogłoszenia: ogłoszenia drobne 1.50 zł. — Ogłoszenia matrymonialne: 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia składowe, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 50 proc. drożej. Przejmowania ogłoszeń kilkakrotnych rabat. — Ogłoszenia przyjmują się do godz. 18 rano. Nadawca, a nie samowolnie przez Redakcję roboty będą zwracane autorom jedynie wówczas, gdy dołączono osobiste znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej. Koszt w. Dra. Poż. — Czek. w Warszawie Nr. 656 oraz w Banku Emisyjnym. oddział Częstochowa

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: CZĘSTOCHOWA, III ALEJA Nr. 52. TELEFON 22-45. Godziny przyjęć redakcji codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 13 do godz. 18-45.

Nr 174

Częstochowa, środa 31 lipca 1940 r.

Rok II (XXXV)

Znowu 78.000 BRT. na dnie morza

Niemieckie łodzie podwodne postrachem floty brytyjskiej

CODZIENNIE MARYNARKA NIEMIECKA I FLOTA POWIETRZNA ODNOŚI SUKCESY — ZWYCIĘSKA WYPRAWA ŁODZI PODWODNEJ PORUCZNIKA ROLLMANA — POTYCZKI LOTNICZE NAD KANAŁEM LA MANCHE — STRATY ANGIELSKIE STAŁE WZRASTAJĄ — DZIAŁALNOŚĆ LOTNICTWA I ARTYLERII PRZECIWLOTNICZEJ

Berlin, 30 lipca. — Naczelna Komenda Armii Niemieckiej komunikuje:

W wojnie morskiej przeciwko Anglii trwają nadal sukcesy niemieckich łodzi podwodnych. Jedną z łodzi podwodnych pod komendą kapitana-porucznika Rollmana — jak już doniesiono w komunikacie nadzwyczajnym — zatakowała silnie strzeżony angielski transport konwojowany i zatopila 5 płynących pod jego strażą uzbrojonych wielkich jednostek handlowych, w łącznej pojemności 40.838 BRT., w tej liczbie 1 krążownik pomocniczy 18.000 ton. Korwój został rozproszony. Ta sama łódź podwodna stoperdowała nadto uzbrojony brytyjski statek handlowy, pojemności 6.000 BRT. Inna łódź podwodna zatopiała 18.750 BRT. nieprzyjacielskiego tonażu handlowego z silnie strzeżonego transportu konwojowanego. — Trzeciej łodzi podwodnej udało się niedaleko wybrzeża Anglii zatopić wielki uzbrojony nieprzyjacielski statek handlowy, pojemności ponad 6.000 BRT. W czasie akcji lotnictwa wywiadowego doszło w dniu 28 lipca w kilku miejscach nad Kanałem La Manche do walk powietrznych.

W związku z tymi walkami zestrzelono 6 samolotów nieprzyjacielskich i 1 samolot własny.

W nocy na 29 lipca zrzucili samoloty brytyjskie kilka bomb na północną i zachodnią część Niemiec, nie wyrządzając jednak żadnych szkód. W czasie przelotu nad terenem Holandii artyleria przeciwlotnicza oraz myśliwce strąciły dwa samoloty nieprzyjacielskie. — We Francji północnej i północnych Niemczech artyleria przeciwlotnicza z-

strzeliła po jednym samolocie, tak że wczorajszym 11 samolotów. Ogólne straty nieprzyjacielskie 2 samoloty niemieckie zacięła wynosiły w dniu ubiegłym.

Włoski komunikat wojenny

SUKCESY W AFRYCE — SKUTĘCZNE ATAKI NA ANGIELSKIE WOZY PANCERNE — ZESTRZELONO SAMOŁOTY BRYTYJSKIE

Rzym, 30 lipca. — Włoski komunikat wojenny brzmi następująco: Główna kwatera armii komunikuje: Po przeciwnej stronie granicy Cyrenaiki nasze eskadry lotnicze wzięły pod ostrzał karabinów maszynowych nieprzyjacielski oddział wozów pancernych, a ponadto obrzu-

ciły pociskami wybuchowymi szereg czołgów, które zostały poważnie uszkodzone.

W walce powietrznej zestrzelono dwa nieprzyjacielskie samoloty typu Bristol-Blenheim. Dwa własne samoloty nie porwrociły do swoich baz.

Cała Italia czi jubileusz rządów

Wiktora Emanuela III. — króla żołnierza

Rzym, 30 lipca. — 40-lecie wstąpienia na tron Wiktora Emanuela III i związane z tym uroczystości, oraz depesza gratulacyjna Hitlera są ośrodkami informacji poniedziałkowych wydań prasy rzymskiej. Cały naród włoski — pisał dzienniki — obchodzi dziś w decydujących chwilach swej historii, 40-lecie sławy swego króla-żołnierza i równocześnie z życzeniami składa mu dowody oddania wierności i miłości.

Po zwycięstwach w Afryce Północnej, Etiopii, Hiszpanii i Albanii — podkreśla „Tevere” — zbliża się największe i najświetniejsze zwycięstwo, które będzie ukoronowaniem przyszłych losów i niezależności imperium włoskiego na Morzu Śródziemnym. Znow widzie zwycięski król swe wojska i czarne koszule — podkreśla „Popolo di Roma” — tym razem, aby raz na zawsze pokonać prze-

biegłego nieprzyjaciela i wroga wolności Włoch na Morzu Śródziemnym. Wojenny i zwycięski król — podkreśla „Messagero” — nigdy nie unikał odpowiedzialności. Był on tym, który w dobie powojennej wdział w ruch Mussoliniego nowe drogi w rozwoju Włoch. Ta solidarność w łączności ze sprzymierzonymi Niemcami przyniesie mu powodzenie.

ZYCZENIA HITLERA DLA KRÓLA WIKTORA EMANUELA z okazji 40-ej rocznicy wstąpienia na tron

Berlin, 30 lipca. — Adolf Hitler przesłał depeszę gratulacyjną J. K. Mości królowi Włoch i cesarzowi Etiopii z okazji 40-ej rocznicy Jego wstąpienia na tron.

Zabieramy głos!

SZLAKIEM DZIECI MILIONERÓW I KONI WYSCIGOWYCH...

Wielka Brytania odczuwa już rozpętana przez siebie wojnę dobitnie na własnej skórze. Widzi się to nie tylko z bogactw w treści komunikatów niemieckiej i włoskiej naczelnej komendy armii i z licznych doniesień prasy zagranicznej, ale także z zarządzeń, jakie Anglia jest zmuszona przedsięwziąć na każdym kroku. Już przed kilku tygodniami stało się wiadomym, że rząd angielski wysłał na okrętach do Kanady większość archiwów, prawie cały zapas złota Banku Angielskiego oraz kładęnoty J. K. Mości.

Nalazw ewakuacji ludności cywilnej z terenów nadbrzeżnych okazuje dobitnie, jakie skutki pociągnęły za sobą codzienne ataki powietrzne dokonywane przez Niemców. Przede wszystkim wysłano dzieci do wnętrza kraju. Te zarządzenia jednak nie wydały się brytyjskim pluton. kłatom dostatecznie bezpieczne. W szeregu w tajemniczy zorganizowanych transportów przewieziono do Kanady przeszło 500 dzieci angielskich rodzin arystryokratycznych. Kiedy jednak miała przyjść kolej na dzieci średniego stanu i warstw robotniczych, Churchill kazał oświadczyć, że marynarka brytyjska nie posiada na tyle tonażu okrętowego, aby móc podolać tym transportom. Prasa Stanów Zjednoczonych stwierdziła ze zdziwieniem, że wśród dzieci przewiezionych do Kanady nie ma ani jednego dziecka z klasy robotniczej. Dzienniki stwierdzają, że tego rodzaju postępowanie brytyjskie zostało przyjęte w Stanach Zjednoczonych do wiadomości co najmniej z największym zdumieniem.

W obliczu tych faktów wyglądało prosto na ironię, kiedy ze źródeł angielskich i neutralnych dowiedzieliśmy się, iż marynarka brytyjska znalazła równocześnie wystarczającą ilość okrętów dla przewiezienia za Morze w bezpieczne miejsce cennych angielskich koni wyścigowych, a ostatnio nawet rasowych chartów. Z tego da się wyciągnąć tylko ten wniosek, że właściciele tych koni wyścigowych i chartów mają zamiar w najbliższym czasie również sami uciec najkrótszą drogą, a przy tym najwidoczniej nie zamierzają zrezygnować również na emigracji z takich rozrywek osobistych, jak wyścigi konne i zawody psów. Obecnie gtaje się także do pewnego stopnia zrozumiałym, że rząd brytyjski i brytyjska warstwa plutokratyczna nie bardzo łamią sobie głowy, co do przyszłego losu mocarstwa wypierającego. Zapasy złota, klejnoty koronne, tajne akta, konie wyścigowe i charty znajdują się w bezpiecznym miejscu. Dla podległych wojennych, obciążonych odpowiedzialnością, znajduje się w stosownym momencie także jeszcze kilka okrętów z odpowiednimi pomieszczeniami, ażeby i ich samych przewieźć w bezpieczne schronienie za granicę. Natomiast robotnicy brytyjscy w dzielnicach między Londynu, Birmingham i Glasgow oraz milionowe rzesze bezrobotnych widzą swoją sytuację pogarszającą się z każdym dniem w coraz większą beznadziejność. Należy wątpić, czy tych ludzi, pozostawionych swemu losowi i bezskuteczności, że dzieci angielskich magnatów finansowych i zbrojenio-wych, rasowe charty oraz konie wyścigowe koniów i diunków znajdują się w bezpiecznym miejscu.

DEPESZA GRATULACYJNA ADOLFA HITLERA Z RACJI URODZIN MUSSOLINIEGO

Berlin, 30 lipca. — Z racji rocznicy urodzin Mussoliniego przesłał Adolf Hitler telegram gratulacyjny następującej treści: „W dzisiejszym dniu Pańskich urodzin pozwalam sobie złożyć w imieniu własnym i narodu niemieckiego serdeczne i pełne przyjaźni życzenia. Życzenia te dotyczą Pańskiego osobistego powodzenia, sukcesów w dziedzinie kierownictwa państwa i zwycięskiego zakończenia naszej wspólnej walki za wolność naszych narodów. Adolf Hitler”

ROZWIĄZANIE WSZYSTKICH ŁÓZ MASONSKICH W BULGARII
Sofia, 30 lipca. — Wszystkie loże masonskie w Bulgarii zostały rozwiązane.



Dr. Walter Funk, minister gospodarstwa i prezydent Banku Rzeszy, przyjął przedstawicieli prasy niemieckiej i zagranicznej i w obszernym wywiadzie udzielił szczegółowych informacji na temat odbudowy gospodarstwa Wielkich Niemiec i Europy po zakończeniu działań wojennych

ZBLIŻA SIĘ KONIEC LIGI NARODÓW

Genewa, 30 lipca. — Według pogłosek, krążących w dobrze poinformowanych kręgach generalny sekretarz Ligi genewskiej Avenol złożył w sekretariacie Ligi swoją dyktando od dnia 31 sierpnia 1940. Krążą pogłoski, że krok Avenola został poprzedzony decyzją rządu francuskiego wystąpienia w najbliższych dniach z Ligi genewskiej.

Wymienione kręgi zapewniają, że minister spraw zagranicznych Baudouin zajął od generalnego sekretarza Ligi Avenola, w każdym razie złożenie dyktanda, ponieważ jego dalsza działalność nie zgadza się z zamiarami rządu francuskiego.

Avenol objął urząd sekretarza Ligi w dniu 1 lipca 1933, jako następcę sir Eryka Drummonda. Siedzadający się z 65 osób sekretariat generalny, którego eksperti finansowi zostali przesiedleni częściowo do Stanów Zjednoczonych, ma być w przyszłości kierowany przez dyrekcję w składzie 3-4 osób. Zadaniem tej dyrekcji ma być ostateczna likwidacja sekretariatu Ligi Narodów.

Wkrótce po wybuchu wojny, gdy sytuacja finansowa zmusiła Avenola do zwolnienia większej części swego personelu, oświadczył generalny sekretarz, że kapitał nie może opuścić swego okrętu, za nim wszystkie sprawy nie zostaną na poludnie uregulowane. Obecnie Avenol opuszcza polekad okrętu, który przez dziesięć miesięcy żeglował ze zorganizowanymi świadkami i z opuszczoną do połowy masztu flagą, nie poszukiwany przez żadnego przeciwnika.

ANGLYCI NIE MOGĄ JUZ DŁUŻEJ OCZEKIWAĆ ATAKU NIEMIECKIEGO

Sztokholm, 30 lipca. — Londyński korespondent „Folkes Dagblad” donosi na temat atmosfery w Anglii, że powszechne nastroje w obecnej chwili dają się scharakteryzować tym, iż na każdym kroku słyszy się wypowiedziane pragnienia, aby atak niemiecki na Anglię nastąpił już jak najrychlej, ponieważ ludność angielska nie może już dłużej znieść nerwowego napięcia, spowodowanego wyczekiwaniem na ten atak.

Rząd usiłuje podnieść nastroj mas robotniczych przez akcje propagandowe w różnych warsztatach pracy. Propaganda ta jednak ma bardzo prymitywny poziom.

Niezwykłe żywo omawiana jest kwestia, w jakich rozmiarach uda się wojskom niemieckim zająć obszary angielskie i umocnić tam swoje pozycje. Pewne zanipokowanie wywołała wiadomość, że rząd miał wyrazić pogląd, iż nie da się przeszkodzić wyprzeczycielowi w utworzeniu sobie punktów operacyjnych na terytorium Anglii. Opinia publiczna angielska wyciągnęła z tego wniosek, że w tych warunkach znacznie zmniejsza się szanse skutecznego i zwycięskiego oporu.

AKCJA WŁADZ RUMUŃSKICH PRZECIWKO BRITYJSKIEMU KORSARSTWU

Bukareszt, 30 lipca. — Urzędowo komunikują, że angielskie władze w Port Said w Egipcie zatrzymały trzy rumuńskie statki handlowe, a mianowicie rumuński frachtowiec „Bucegi”, który z ładunkiem towarów znajdował się w drodze do Rumunii, oraz dwa rumuńskie statki-cysterny „Oltena” i „Steara”, które zjadły do Rumunii po nowy transport nafty. Władze rumuńskie zostosowały odwet w stosunku do Anglii, zatrzymując 13 barek, płynących po Dunaju.

„OCHRONIACZ NA USZY”

Nowy wynalazek przeciw detonacjom bombowym w Anglii

Genewa, 30 lipca. — Pewien pomysłowy przedsiębiorca angielski wypuścił na rynek aktualne w obecnej chwili „ochroniacze na uszy”, które mają służyć do szanowania nerwów w czasie ataków lotniczych, głośną detonację bombowe i huk artylerii detonacyjnej. Wynalazek ten, jak stwierdza „News Chronicle”, ma przy tym tę zaletę, że nie przeszkadza w słuchaniu rozmowy.

JAPONIA BLOKUJE PROWINCJĘ KWANTUNG

Szanghaj, 30 lipca. — Japońskie wojska marynarskie wysadzone na ląd zajęły w niedziele miasta Swabue i Makuan, a w wybrzeżu prowincji Kwantung o 100 km na północny wschód od Hong-Kongu. Władze Japońskie wzięły pod swą skuteczną kontrolę cały dowód przez wschodnią część prowincji Kwantungu do miastopowianych Chien.

11 Anglików-szpiegów aresztowano

w Japonii

SAMOBÓJSTWO ARESZTOWANEGO KORESPONDENTA REUTERA

Tokio, 30 lipca. — Japoński minister wojny i minister sprawiedliwości ogłosili następujący komunikat:

„Z uwagi na wzrastającą działalność szpiegostwa zagranicznego i organów obcej służby tajnej, żandarmeria wojskowa pod kierownictwem prokuratorów, w dniu 27 lipca aresztowała 11 obywateli angielskich, należących do zorganizowanej w Japonii sieci szpiegowskiej.”

Jak w dalszym ciągu informują w tej sprawie, aresztowani dokonano w tym samym czasie w wielu innych okręgach. Wśród aresztowanych znajdują się obywatele angielscy od szeregu lat mieszkający w Japonii a przy tym czlowie osobistości kolonii brytyjskiej. Aresztowani kapitan James z Tokio, b. oficer marynarki był generalnym przedstawicielem związku przemysłowców angielskich. Oprócz tego wśród aresztowanych znajdują się prezydent brytyjskiego zjednoczenia w Kobe Holder, dwaj bracia Ringer, z których jeden jest kup-

cem i konsulem szwedzkim, norweskim i portugalskim a drugi piastował godność konsula Grecji. Wszyscy aresztowani oskarżeni są o szpiegostwo.

Aresztowany również korespondent Reutera w Tokio Cox, popełnił samobójstwo. Wyskoczył on z okna trzeciego piętra więzienia wojskowego i poniósł śmierć na miejscu.

W związku z tym ze strony japońskiego ministerstwa spraw zagranicznych wyjaśniają, że w czasie przesłuchania przez żandarmerię Cox wyskoczył oknem. Obecni przy tym urzędnicy usiłowali przeskodzić Coxowi, nie udało im się to jednak.

Jest rzeczą jasną, że do kroku samobójczego pchnęła Coxa świadomość popełnionej zbrodni. Z notatek znalezionych u żony korespondenta wynika, że Cox zdawał sobie jasno sprawę z następstw swej działalności szpiegowskiej. W czasie przesłuchania został oskompromitowany jako niebezpieczny agent Londynu tak, że w obliczu czekającej go kary popełnił samobójstwo.

Tworzą się nowe warunki współpracy

między państwami europejskimi

ROZMOWY SALZBURSKIE ZNALAZŁY ECHO NA BAŁKANACH W JUGOSŁAWII, W BUŁGARII I W RUMUNII PRZYWIĄZUJE SIĘ WIELKĄ WAGĘ DO POROZUMIENIA W SALZBURGU

Belgrad, 30 lipca. — Rozmowy salzburskie stanowią w dalszym ciągu główny temat zainteresowania prasy jugosłowiańskiej.

Naczelny redaktor półurzędowego dziennika belgradzkiego „Vreme”, dr. Gregoric pisze, że w obecnej sytuacji wszelkie wpływy Wielkiej Brytanii na kontynent europejski zostały zlikwidowane. Niemcy i Włochy mają w pierwszym rzędzie interesy gospodarcze w południowo-wschodniej Europie i czynią wysiłki w kierunku stworzenia w tej części Europy trwałego pokoju przy pomocy harmonijnej współpracy. Rozmowy salzburskie miały w pierwszym rzędzie na celu stworzenie korzystnej atmosfery, w której zainteresowane państwa miały sposobność przedstawić swój punkt widzenia oraz swoje żądania, a nadto dana była możność wymiany zdań na temat rozwiązania otwartych jeszcze zagadnień.

WYSIŁKI NIEMIEC W KIERUNKU UMOCNIENIA POKOJU W POŁUDNIOWO-WSCHODNIEJ EUROPIE

Sofia, 30 lipca. — Główna część tutejszej prasy niedzielną poświęca swe artykuły rozmowom w Salzburgu i przyjeździe ministrów bułgarskich przez kancelarza Hitlera w jego górskim zameczku w Berchtesgaden. Szczególnie obszernie podane są komunikaty i komentarze dzienników niemieckich o tych ważnych wydarzeniach. Myśl przewodnią tych rozważań dałoby się streścić w zdaniu „wysilki Niemiec w kierunku umocnienia pokoju w południowo-wschodniej Europie”, które pisma wszechstronnie i szczególnie silnie podkreślała.

Dziennik „Zora” w sprawozdaniu swego korespondenta z naciskiem podkre-

śla, że Niemcy nigdy nie były wstrzeźmieliwe w wypowiedzianiu swego zdania co do stanowiska Bułgarii w sprawie rewizji granic. Dziennik „Utro” oświadcza, że Niemcy zawsze stały na stanowisku, iż układ wersalski nie dawał stałego zabezpieczenia pokoju. Anglia stałowa się zawsze po przeciwnej stronie i do dziś jest wierna swym zasadom. W artykule wstępnym p. t. „Po wzięciu w Salzburgu” wieczorne pismo „Buma” m. i. oświadcza, że obecnie wszczęta akcja jest jednym z najważniejszych zadań, jakie mocarstwa osi mają do spełnienia, mianowicie wprowadzenie w życie pierwszej części projektu uporządkowania Europy.

„NOWE UPORZĄDKOWANIE EUROPY NA SPRAWIEDLIWYCH PODSTAWACH”

Bukareszt, 30 lipca. — Dzienniki rumuńskie omawiają w dalszym ciągu w artykułach wstępnych wizyty rumuńskich mężów stanu w Berchtesgaden i w Rzymie i zgodnie stwierdzają, że Niemcy wzięły na siebie historyczne zadanie nowego uporządkowania Europy na sprawiedliwych podstawach. „Timpul” w artykule p. t. „Pokój niemiecki” pisze, że po raz pierwszy w historii zachodzi wypadek, iż zwycięzca ofiarowuje zwyciężonym nie pokój zemsty, ale pokój współpracy.

PREMIER I MINISTER SPRAW ZAGRANICZNYCH RUMUNII POWROCIŁI DO BUKARESZTU

Bukareszt, 30 lipca. — Premier Gurgu i minister spraw zagranicznych Manolescu przybyli w poniedziałek przed południem do Bukaresztu ze swej podróży do Niemiec i Włoch.

Zamiast dzieci ewakuuje się psy

NOWY SKANDAL W LONDYNIE — „ULUBIONY SPORT WYSCIGÓW CHARCICH NIE POWINIEN UCIERPIEĆ WSKUTEK WYPADKÓW WOJENNYCH” — MODELKI TAKŻE JADĄ DO U. S. A. — PLUTOKRA- CJA RATUJE SWÓJ Blichtr i SZYCH — ZGRABNYMI DZIEWCZĘ- TAMI W. BRYTANIA CHCE WYPEREROWAĆ SWÓJ DZIURAWY BUDŻET

Nowy Jork, 30 lipca. — Podczas gdy plan ewakuacji angielskich dzieci za morze zdaje się natrafił na nieprzezwyciężone trudności, nie zostały żadne przeszkody w załadowaniu na okręty 300 angielskich rasowych chartów, które mają zostać przewiezione na wyspy Bermuda. Jak slychać, londyński „Greyhound-Racing Association” przeforsował i sfinansował te „niezbędną” ewakuację, ponieważ „ulubiony sport wyszcigów chartów i hodowla tych zwierząt nie

powinna ucierpieć na skutek wypadków wojennych”.

Również niewątpliwie rodzice dzieci, które ustąpiły kabin — psom, będą zachwycone na wiadomość, że niejsca w coraz bardziej zmniejszającej się ilości okrętów transportowych do Stanów Zjednoczonych zmuszone będą zająć manekiny pierwszorzędnych angielskich firm krawieckich. Mianowicie nadchodzi tu wiadomość, że 110 czlowych angielskich firm konfekcyjnych zorgani-

zowało wielki pokaz mód, który w charakterze specjalnej ekspedycji ma udać się do Stanów Zjednoczonych w towarzystwie licznych modelek i tam w całym kraju urządzić obłęd wszystkich miast amerykańskich. Jako motyw tej akcji podano spodziewany po tej imprezie napływ dewiz dolarowych do Anglii, co wobec znanych trudności walutowych Wielkiej Brytanii jest aż nadto zrozumiałe. Oprócz tego, że w ten sposób zamierza się Amerykanów wciągnąć do finansowania wojny angielskiej za pośrednictwem słonych rachunków za stroje ich małżonek, łączy się z tym pokazem mód znaczne atuty propagandowe.

ADOLF HITLER PRZYJĄŁ BUŁGARSKIEGO GENERALA SZEKOFFA

Berlin, 30 lipca. — Adolf Hitler przyjął w poniedziałek w południe naczelnego dowódcę wojsk bułgarskich w czasie wojny światowej, generała piechoty Szekoffa, który obecnie na zaproszenie naczelnego dowódcy armii zwiedza terytory walc na Zachodzie i urzędowania wojskowe.

ESTONSKIM OKRĘTOM ZAKAZANO ZAWIJAĆ DO OBCYCH PORTÓW

Tallin, 30 lipca. — Premier Estonii w wykonaniu zadań prezydenta państwa wydał ustawę, zakazującą okrętom estońskim, przebywającym na wodach zagranicznych zawiązania lub opuszczania obcych portów bez zezwolenia rządu. Pod powyższy zakaz ustawy podpada również porty północno-amerykańskie i brytyjskie.

ZAPORA MINOWA U UJŚCIA DUNAJU

Sofia, 30 lipca. — Bułgarskie dzienniki publikują obwieszczenie rumuńskiego ministerstwa wojny. Według tego komunikatu w ciągu niedzieli została założona zapora minowa u ujścia Dunaju 44 stopni 55 min. północnej szerokości geograficznej i 29 st. 45 min. długości wschodniej. Statki, które będą chciały wpłynąć do Dunaju będą musiały w odległości 8 mil morskich od ujścia rzeki zwrócić się o przesyłanie specjalnego pilota. Zapora minowa została założona z uwagi na niebezpieczeństwo zamachów angielskich.

USTĄPIŁ LORD PERTH, GŁÓWNY DORADCA ANGIELSKIEGO MINISTERSTWA INFORMACYJ

Lizbona, 30 lipca. — Lord Perth, dawniejszy sir Eric Drummond, który od czasu wypowiedzenia wojny Niemcom przez Anglię piastował stanowisko głównego doradcy ministerstwa informacyj w sprawach publikacji zagranicznych, ustąpił według doniesienia z Londynu „w następstwie pewnych zmian w organizacji sztabu wyższych współpracowników”.

ZAOSTRZONY STAN WOJENNY NA ANGIELSKIM WYBRZEŻU WSCHODNIM

Nowy Jork, 30 lipca. — Pod wrażeniem nieustannie wzrastającej siły i energii niemieckich ataków powietrznych, angielskie władze wojskowe zarządziły zaostroszony stan wojenny w stosunku do ludności na angielskim wybrzeżu wschodnim.

DEWIZY, PRZEMYCANE W WAGONIE SPYALNYM

Aresztowanie bandy żydowskiej Bukareszt, 30 lipca. — Przed kilku dniami w Kianzenburg aresztowano, pięć osobową bandę żydowską za uprawianie przemytu złota i dewiz, obecnie w Bukareszcie ujęto drugą szajkę. Aresztowani, w liczbie dziesięciu osób od dłuższego czasu trudnili się wymiana dewiz między Bukaresztem a Budapesztem Dewizy przewoził oni w międzynarodowych wagonach spyalnych, ukryte za lustkami. Następnie przemycali również większą ilość diamantów z Amsterdamu do Rumunii.

Wśród aresztowanych znajduje się jeden żyd, emigrant niemiecki, nazwiskiem Irrgang, który padł ofiarą swych współwyznawców, w chwili kiedy z Rzeszy chciał przemyścić złoto żydowskie do Szwajcarii. W Bukareszcie wraz z całą bandą został ujęty.

UPAŁY W STANACH ZJEDNOCZONYCH A. P.

Nowy Jork, 30 lipca. — Długotrwała fala upałów spowodowała w Stanach Zjednoczonych wielką ilość ofiar śmiertelnych. Dotychczas doniesiono o 2,530 wypadkach śmierci z powodu udaru słonecznego. 265 osób utonęło w kąpielach.

„Sukcesy widoczne jak na dłoni”

„Krasnaja Zwiazda” o współpracy militarnej i politycznej Niemiec i Włoch

Moskwa, 30 lipca. — Coraz częstsze niemieckie ataki powietrzne na najważniejsze brytyjskie bazy morskie i powietrzne i inne obiekty wojskowe, oraz ostatnie wojskowe sukcesy Włoch w Afryce znalazły bardzo obszerną ocenę w organie armii sowieckiej „Krasnaja Zwiazda”. W tym samym czasie kiedy Niemcy zbroją się do decydujących operacji przeciwko Anglii — pisze dziennik sowiecki — również i Włochy rozwinęły działalność na większą skalę na terenie Morza Śródziemnego i w Afryce Wschodniej. Zarówno na morzu jak i w powietrzu Włochy mogą się wykazać szeregiem sukcesów: Malta, oraz porty w Aleksandrii i Haifie, końcowym punkcie wielkiego rurociągu naftowego są w wystawione na nieustanne ataki lotnictwa włoskiego. Szczególnie znaczne sukcesy odniosły Włochy na ciężkim terenie bojowym w Afryce Wschodniej. Dzięki obsadzeniu Kassala i Gallabat, dwóch ważnych punktów węzłowych pomiędzy Sudanem angielsko-egipskim a włoską kolonią Erytreją, Włosi zabezpieczyli sobie możliwość wstąpienia głęboko do Sudanu, który posiada wielkie strategiczne znaczenie dla państwa brytyjskiego w Afryce Północnej i Wschodniej. Przez zajęcie Moyale Włochom udało się dostać w swoje ręce również dojeżdżące do brytyjskiej Kenii. Postępy wojsk włoskich w Kenii trwają w dalszym ciągu. Z drugiej strony atak brytyjski na fort włoski Capucco został skutecznie odparty.

Kontynuowana nieustannie ewakuacja Gibraltaru jest dalszą oznaką tego, że również pozycje Wielkiej Brytanii w zachodniej części Morza Śródziemnego są wystawione na stałe niebezpieczeństwo. Również i w Anglii zdają sobie dokładnie sprawę z tego, że obecne operacje mają charakter działań, zmierzających do szybkiego rozstrzygnięcia. Podczas kiedy Niemcy w obecnej chwili przeprowadzają blokadę Wielkiej Brytanii, Włochy paraliżują brytyjskie drogi komunikacyjne na Morzu Śródziemnym, Morzu Czerwonym i na Oceanie Indyjskim.

Jak dowodzą wydarzenia ostatnich czasów — kończy sowiecki organ wojskowy swoje wywody — wojskowa i polityczna współpraca między Niemcami i Włochami od chwili przystąpienia do wojny tych ostatnich zacieśniła się bardzo znacznie. Owoce tej współpracy widoczne są już teraz jasno jak na dłoni, i jakkolwiek działania wojenne w większym stylu przeciwko Anglii jeszcze się nie zaczęły.

OFIARA PODLEGACZY ANGIELSKICH

Genewa 30 lipca. — Angielscy podlegacze wojenni swoimi sprawozdaniem i wezwaniem do mordowania przeciwniejszą stronę. Młode życie znów stało się ofiarą propagandy angielskiej. Według doniesień „News Chronicle” dwaj chłopcy w wieku szkolnym, idąc z dyżuru patrolującego rozmawiali na temat co by zrobili, gdyby w danym momencie przyszli Niemcy. Przy czym jeden z nich wycofował broń, w kierunku towarzysza. Podczas „walki” karabin wypalił, raniąc śmiertelnie 15-letniego koleżkę.

PAŃSTWA BLISKIEGO I DALEKIEGO WSCHODU NA TARGACH W KRÓLEWCU

Królewiec, 30 lipca. — Turcja i Mandżukuo zaliczają się do krajów biorących od szeregu lat udział w Targach Królewskich. Wezmą one udział również w tegorocznych 28 Targach Wschodnich, odbywających się w czasie od 11-14 sierpnia br. w postaci wielkiego biurowego pokazu wytwórczości rodzimel. Jak informuje kierownictwo niemieckich Targów Wschodnich, udział zagranicznych wystawców w bieżącym roku osiągnął cyfrę rekordową.

POWODZIE W CHILE SPOWODOWAŁY 50 OFIAR ŚMIERTELNYCH

Antofagasta (Chile), 30 lipca. — Powódź wywołane oberwaniem chmury wyrządziły ogromne spustoszenia w okolicy górskiej Tocopilla i w dorzeczu Liqueque. Setki ludzi pozostało bez dachu nad głową. Liczba ofiar śmiertelnych ocenia się na 50.

700 tysięcy polskich jeńców wojennych pracuje w Niemczech

ZATRUDNIANIE WEDŁUG WARTOŚCI ZAWODOWEJ — NASI JEŃCY TRAKTOWANI SĄ NA RÓWNI Z JEŃCAMI PAŃSTW ZACHODNIO-EUROPEJSKICH — WARUNKI POBYTU JEŃCÓW W OBOZACH ZNACZNIE SIĘ RÓŻNIĄ OD PODOBNYCH STOSUNKÓW W CZASIE WOJNY ŚWIATOWEJ

Kraków, 30 lipca. — Jak już doniesiono, Adolf Hitler zwołał część polskich jeńców wojennych, których użyto do pracy w rolnictwie niemieckim. Ponadto jeńcy ci zostali zatrudnieni głównie przy pracy w przedsiębiorstwach leśnych i drzewnych, oraz przy kulturach rolniczych. B. jeńcy wojenni zatrudnieni są poza tym przy innych pracach związanych zasadniczo z rolnictwem. Zatrudnienie jeńców wojennych Polaków dało dobre rezultaty. I tak już w jesieni 1939 r. użyto jeńców wojennych w liczbie około 300.000 przy zbiorach ziemniaków i buraków. Dalsze oddziały jeńców wojennych przywieziono dopiero później na teren Niemiec i użyto do pracy. Poza zatrudnieniem przy zbiorach jesiennych jeńców Polaków użyto przy pracy w przemyśle, oraz przy kulturach rolniczych i przy robotach leśnych. Z chwilą rozpoczęcia zasiewów wiosennych okazała się konieczność użycia jeńców jako robotników rolnych we wzmożonej sile. Podczas gdy polscy jeńcy wojenni zostali zatrudnieni w pełnej liczbie, zatrudnianie jeńców wojennych z armii mocarstw zachodnich jest w stadium organizacji. W dwa miesiące po rozpoczęciu działań wojennych było już przeszło 250.000 zachodnich jeńców wojennych, zajętych w gospodarstwie niemieckim. Jednak w przeciwieństwie do jeńców polskich, z których większa część obeznana jest także z pracami rolniczymi, zachodnich jeńców wojennych w znacznie większym rozmiarach można było użyć do pracy w przemyśle.

Ogółem przy pracach rolniczych na terenie Niemiec zatrudnionych jest samych tylko cywilnych i rekrutujących się z jeńców wojennych pracowników polskich około 700.000. Po zakończeniu sezonowych prac rolniczych należy się liczyć z tym, że także większa ilość zachodnich jeńców wojennych, których początkowo użyto do pracy na roli, zostanie później zwolniona od tych prac i przeniesiona do pracy w przemyśle. W przeciwieństwie do sytuacji w czasie wojny światowej, armia niemiecka dzięki użyciu do pracy jeńców wojennych zyskała cenną pomoc przez szeroko

ko rozgałęzioną, dobrze zorganizowaną i silnie rozbudowaną organizację pracy na tyłach.

Według postanowienia niemieckiego Kanclerza Rzeszy polscy jeńcy wojenni zostali zwolnieni z obozów jeńców wojennych. Nasi rodacy zatem, którzy w drugiej połowie ubiegłego roku zostali powołani do służby wojskowej, a potem we wrześniu walczyli na polach bitew z przeciwnikiem, przestającymi ich możliwości, a następnie znaleźli się w niewoli, przestali obecnie być jeńcami wojennymi, stając się osobami cywilnymi. Wprawdzie na razie nie opuszczają oni Niemiec, ponieważ zostaną użyci przy pracy w rolnictwie, ale fakt, iż nie są oni obecnie jeńcami wojennymi, lecz cywilnymi robotnikami rolnymi, cywilnymi rzemieślnikami i urzędnikami zatrudnionymi w leśnictwie, jest sam w sobie tak pocieszającym, iż wiele tysięcy rodzin polskich z zadowoleniem przyjęło naszą przedwczorajszą wiadomość o decyzji Adolfa Hitlera w stosunku do dawnych polskich jeńców wojennych.

Przeniesienie polskich jeńców wojennych w stan cywilny — wyjątek stanowią jedynie nadal pozostający w obozach jeńców wojennych polscy oficerowie — daje naszym dawnym wojskowym, którzy pełnili czynną służbę w wojsku, jak również rezerwistom, którzy przed wybuchem wojny podczas mobilizacji zostali powołani do wojska, cały szereg ułatwień.

Nie są oni zmuszeni do zatrzymywania się wyłącznie w zasięgu obozów jeńców wojennych i nie podlegają już placówkom urzędowym dowództwa wojskowego, miarodajnym dla obozów jeńców. Mają się oni stosować tylko do zarządzeń niemieckich urzędów rolniczych i podległych im urzędów, tak, jak to dotyczy już od kilku miesięcy tych osób, które udały się na roboty z Gen. Gubernatorstwa do Niemiec. Przysługuje im dalej prawo noszenia ubrań cywilnych i w takich ubraniach mogą wykonywać swą pracę.

Jak nas informują ze strony dawnych polskich żołnierzy, traktowanie polskich

jeńców wojennych w obozach, zorganizowanych przez niemieckie dowództwo wojskowe, nie pozostawiało nic do życzenia. Problemy dotyczące jeńców wojennych były rozwiązywane ściśle według międzynarodowych układów. Ze strony niemieckiej usiłowano natychmiast po zakończeniu działań wojennych w Polsce użyć do setek tysięcy, które znalazły się w obozach. W „Stagach” znajdowały się urzędnicy, które w obozach jeńców wojennych w czasach wojny światowej w ogóle nie egzystowały. Traktowanie było zawsze humanitarne, tak, że kierownictwom tych obozów wielokrotnie wyrażano uznanie.

Celowe użycie jeńców wojennych do pracy było już dawniej brane pod uwagę. Z czasów wojny światowej znanym jest fakt, że jeńcy wojenni, zdolni do pracy, — byli przydzielani do rozmaitych czynności. To samo działo się i obecnie. Już podczas zbioru ziemniaków, buraków itp. w r. 1939 zatrudniono wielką ilość polskich jeńców wojennych w pracy na roli. Zwracały na to uwagę dzienniki, które ukazywały się w naszej prasie. Mimo wszystko jednak użycie jeńców było przedsięwzięciem w ograniczonych ramach. Osoby, które nadawały się do pracy w jakiejś gałęzi gospodarki, rękodzieła czy też przemysłu, były również pociągane do pracy. Według statystyki miarodajnych placówek 10,2 procent powołanych do pracy jeńców wojennych było użytych w gospodarce. Jeńcy wojenni byli również pociągani do prac nad kulturą roli, a więc w melioracji itd. Szczególnie wydatnym było użycie jeńców w pracach na roli na wiosnę.

Ponieważ także jeńcy wojenni mocarstw zachodnich byli pociągani do rozmaitych prac, przeto nie było żadnego stanu wyjątkowego odnośnie do przynależnych do dawnego wojska polskiego i byłych jeńców wojennych. Różnica między polskimi jeńcami wojennymi a francuskimi, belgijskimi i angielskimi jeńcami polega jedynie na tym, że stosownie do bardziej fachowego wykształcenia jeńców wojennych z wojskowych oddziałów mocarstw zachodnich byli oni używani raczej do prac w niemieckiej gospodarce i przemyśle, a mniej w pracy na roli.

Świadomość, że nie jest się już jeńcem wojennym i nie jest się jako taki traktowanym, musi podnieść na duchu i w pewnej mierze uszczęśliwić każdego, kogo to dotyczy. Także i dla rodzin dawnych polskich jeńców wojennych radosną będzie wiadomość, że ich mężowie i synowie mogą zabrać się do normalnej pracy, i mają możliwość dzięki tej pracy samodzielnie troszczyć się o swe utrzymanie.

Wiadomości gospodarcze

Niemieckie dostawy żelaza

Z wielkim zdziwieniem mówi się obecnie w neutralnych krajach o tym, że przemysł niemiecki, dostarczający żelaza, nie wstrzymał swych dostaw pomimo wojny, podobnie jak uczyniła to Anglia i Francja. Z chwilą ustania dostawy rudy z Lotaryngii, przemysł niemiecki potrafił dostosować się do swych zapasów surowca niezwykle szybko, nie doznając żadnych przeszkód w produkcji. Po obsadzeniu Belgii, północnej i wschodniej Francji jedynymi dostawcami na rynku świata są tylko Niemcy i Stany Zjednoczone. Zdolność wytwarzania żelaza i stali w Niemczech nie ustępuje bynajmniej produkcji północno-amerykańskiej.

Niemcy odnowiły obecnie umowy dostawy z całym szeregiem państw kontynentalnych. Jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, że Niemcy, nie mogą na razie zaspokoić wszystkich rynków nasyconych dotychczas przez Anglię i Francję jak i U. S. A. przy równoczesnym utrzymaniu swych dawnych ilości eksportu.

Holandia na Targach Wschodnich

Na jesiennych Targach Wschodnich w Królewcu w r. 1940 (od 25-29 sierpnia) weźmie również udział Holandia, przedstawiając cały szereg swoich wytworów. Oprócz wyrobów przemysłowych wystawiają tym razem: owoce, konserwy owocowe i produkty rolne.

MAPA PAŃSTW BAŁKAŃSKICH



Anglij mieli i w obecnej wojnie podobne zamiary, jak w wojnie światowej, to znaczy chcieli wnieść tam zawieruchę wojenną. Jakże jednak mylnie okazały się te przewidywania. Państwa bałkańskie, w obliczu doniesień wydarzeń na Zachodzie, pragną współpracy z Niemcami i Włochami, by w nowej Europie również dla nich było poczciwe miejsce. Tym samym „Mata Entente” przeszła do historii.

Z KRAKOWA

Kontrola władz nad pracownikami żydowskich gospodarstw domowych

Urząd Pracy w Krakowie wydał zarządzenie w myśl, którego żydowskie gospodarstwa domowe, które zatrudniają aryjskie pomocnicze domowe (pokojowe, kucharki, panny do dzieci, posługaczki itd.) obowiązane są spowiadować zgłoszenie się tych sił roboczych w Urzędzie Pracy w Krakowie.

Pożary

W Dalewicach, gm. Lętkowice (miechowski), pożar strawił dom i zabudowania gospodarza Stanisława Jabłońskiego, ogólnej wartości około 10 tys. złotych.

Bartłomiejowi Tabakowi i Józefowi Gonceli w Brzezin (miechowski) spłonęły do szczętu domy wraz z zabudowaniami. Pożar wybuchł w sklepie w domu Tabaka, od zapalenia się nafty. Sklep spłonął.

Za to, że nie kradł — spalono mu stodołę

W Górze Kościejewskiej, gminy Raclawice, spłonęła stodoła wraz z paszą i narzędziami rolniczymi Jana Szumery, ogólnej wartości 12.000 zł. Jak ustaliło dochodzenie policyjnej podpalenia dokonało kilku sąsiadów Szumery z zemsty za to, że ten nie chciał brać udziału wraz z nimi w kradzieży drzewa z lasu. W związku tym zatrudniono kilkunastu mieszkańców Górkę Kościejewskiej, od których odebrano sporo kradzionego drzewa. Jak się okazało, kradzieży drzewa trudniła się prawie cała wieś.

Okradziona na stacji

W czasie kupowania biletu na stacji w Miechowie, Annie Gasiorowskiej z Nowego Targu skradziono z kieszeni 200 zł. gotówki. Sprawczynią Anielę Mazur z Książa Wielkiego policja zatrzymała.

Ujęto bandę szantażystów

Do sklepu Izaka Postusznego w Miechowie zgłosił się nieznanymi młody osobnik z listem. Był to anonim, podpisanym przez związek „Szkarłatny Kwiat” żądający od Postusznego wręczenia temu samemu osobnikowi nazajutrz o godz. 12 i pół w południe dwóch tysięcy złotych pod gróbką zamaskowaną przed władzami niemieckimi za rękome podrobienie przez Postusznego fałszywych stempli na świadectwa kościelne i inne.

Na skutek zameldowania Postusznego policja rozpoczęła obserwację jego sklepu. Istotnie i oznaczonym czasie zjawił się ten samo osobnik, którego policja zatrzymała. Okazał się nim Teofil Szarek z Kaliny Małej koło Miechowa. Jako autorów anonimów wydał: Juliana T. i Franciszka W., mieszkańców Kaliny Małej. Jeden i drugi są młodymi inteligentami, z maturą szkół średnich, a nawet jeden z nich był na trzecim kursie medycyny.

Z KIELC

Fałszywy rewizor

Do mieszkania Marianny Koris, przybył niedawno jakiś nieznanymi osobnik, który przedstawił się jako rewizor i zażądał okazania dokumentów. Obejrząwszy je, „re-

komu rewizor”, dokonał szczegółowych oględzin mieszkania, podczas których ukraść z kufereka kwotę 43 zł. 20 gr, stanowiącą oszczędności właścicielki mieszkania, po czym oddał się. Policja na domiesienie poszkodowanej wszczęła śledztwo. Fakt ten powinien być ostrzeżeniem przed rozmaszaniem „nabieraczami”. Policja tajną legitymuje się przy dokonywaniu rewizji. Należy na ten fakt uważać nie wpuszczając do mieszkania byle kogo.

Z LUBLINA

Stopy graniczne między Gubernatorstwem a Z.S.S.K.

W powiecie białgorajskim rozpoczęto na granicy pomiędzy Rosją Sowiecką a obszarem Generalnego Gubernatorstwa stawianie nowych stup granicznych.

Stupy pomalowano na kolor czarny, biały i czerwony, tablice zaś na nich umieszczone, noszą napisy w kolorze czarnym na złotym tle.

Ujęcie sprytniej złodziejki

Do sklepu spożywczego Heleny Kędrackiej przy ul. Bychawskiej nr. 86, przysłała jakaś nieznanymi kobieta w charakterze kupującej.

Gdy właścicielka sklepu zajęta była załatwianiem innych kupujących, korzystając z chwilowej nieuwagi przybyła zrybkiem ruchem ręki otworzyła szufladkę, umieszczoną przy kasie, i całą garścią chwyciła pewną ilość pieniędzy w banknotach.

Kradzież jednak nie udała się, gdyż złodziejkę złapano za rękę i skradzione pieniądze, w sumie 31 złotych odebrano.

Sprawczynią kradzieży okazała się Maria Józwicka, pończoszarka (Śliska nr. 6). Złodziejkę oddano policji, która do ukończenia dochodzenia Józwicką zamknęła w areszcie.

Naiwnych nie sieją...

Do jednego z mieszkańców Lublina Aleksandra Marusiaka, przechodzącego Krakowskim Przedmieściem podszedł nieznanymi osobnik, który zaproponował mu okazanie kupno złotego pierścienia z piętynym rubinem.

Sprzedawca zażądał za pierścionek 35 złotych, lecz po długich targach sprzedał go za 15 złotych.

Marusiak dopiero po kupnie udał się do jubлера, aby sprawdzić czy istotnie pierścionek jest złoty, a czerwony kamień jest rubinem. Jednak doznał rozczarowania, przekonano go bowiem stwierdzenie jubлера, że padł ofiarą, gdyż nabyty pierścionek wykonany jest nie ze złota, a nawet nie z tombaku, lecz z mosiądzu, a rzekomy rubin zwykłym szkiełkiem zabarwionym na czerwono.

Marusiak o swej przygodzie złożył obszerną skargę w policji kryminalnej, która obiecała zająć się odszukaniem oszusta.

Z CZĘSTOCHOWY I OKOLICY

Lipiec 31
Sroda

Dzisiaj: Ignacego
Jutro: Piotra Apostoła
Wschód słońca o godz. 5.17
Zachód " " " 20.54
Temperatura w dn. 30 b. m. o g. 7 +10° C., o g. 10 +13° C.

gistrat wysłał do więznych przedsiębiorstw swych urzędników, którzy załatwiają zatrudnionym tam pracownikom trudności, związane z otrzymaniem nowych dowodów osobistych. Dotychczas przeprowadzono to w 35-ciu firmach.

Uwaga, kieszonkowcy grasują! Mieszkańcy Bombczyńskiego zameldowali policji, że w dniu 2 b.m. w czasie pobytu w kaplicy na Jasnej Górze z kieszeni jego marynarki ktoś nieznanymi skradł mu portmonek z zawartością gotówki w sumie 10 zł. Jako podejrzanego o tę kradzież zatrzymano pewnego osobnika, który po wylegitymowaniu okazał się Jan Dawid. Portmonek i pieniądze zostały mu odebrane.

W innym wypadku podczas wazania ziemniaków w piwnicy ktoś nieznanymi nieposiadającym skradł z Lipnickiemu z kieszeni marynarki wiszącej na gwoździu 28 złotych gotówki.

Kradną nawet snopki z pola. W dniu 23 b.m. z pola Wiktorii Świżka nieznanymi dotąd sprawcy skradli kilkadziesiąt snopków żyta. Również i Władysława Wilczyńskiego poniosła taką samą stratę, gdyż skradziono jej z pola 30 snopków żyta.

Obie poszkodowane o powyższym zameldowały policji.

Z RADOMSKA I OKOLICY

Nachalny zebrał pod opieką policji. Na terenie miasta Radomska już od kilku lat zebrał po sklepach niejaki Dębki Szymon, nigdzie nie meldowany, przybyły z gminy Przerab, tu powiatu, któremu jeśli się odmówi jałmużny, nie tylko że wyraża swoje niezadowolone z tego powodu słowem, ale niezależnie od powyższego potrafi zdobywać się na czynny, czasami niebezpieczny.

Pewnego dnia Dębki przybył do okienki Chudziaka przy ul. Reymonta, gdzie pozwolił sobie na wypisie siedzącym przy stole gościom ich piwa, oczywiście na ich rachunek, innym razem potrafił w księgarni Nowickiego podrzeć papiery, a ostatnio wybił nawet szybę wystawowa. Niebezpiecznego zebrała policja ujęła i zamknęła w areszcie miejskim do czasu wydania decyzji przez Komisarza Miasta.

Niechujny fryzjer. Miejska Komisja Sanitarna przeprowadzając inspekcję u Małolepszego Edwarda, fryzjera, zastała w zakładzie fryzjerskim po zakamarkach i kątach śmieci, przy czym ustaliła, że narzędzia pracy, jak również bielizna, używana dla klientów, była wyjątkowo brudna, nie nadająca się do użytku. W związku z powyższym Komisja decyzją swoją ukarała Małolepszego mandatem doraźnym w wysokości 21 zł, a z rażą odmowy zapłaty, jak i oporu ze strony właściciela,

sporządziła protokół, który przesłała do Komisarza Miasta z prośbą o właściwy wymiar kary.

Warto zwrócić uwagę, że w interesie

Szan. Czytelników
zawładniamy się, że
otworzyliśmy ekspozyturę w Radomsku
przy ul. 3 Maja 5
w sklepie artykułów biurowych i papieru p. Kołodziejczaka (dawn. Gelberda).
Przyjmuje się tam zamówienia na prenumeratę, ogłoszenia i druki.

własnego zdrowia należy omijać brudne zakłady, a wtedy na pewno właściciele tych zakładów zrozumieją przyczynę sastoju i doprowadzą swoje warszaty pracy do estetycznych wyglądu.

PODZIĘKOWANIE.
Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę drogim nam zwiłkom s. p.
EDMUNDA BOELKE
a przede wszystkim Przewielebnemu Ks. Pastorowi Wojakowi i Ks. Pastorowi Dawdowi, p. Dr. Łokczewskiemu, za troskliwą i serdeczną opiekę lekarską w czasie choroby oraz Dyrektora i pracowników fabryki „La Czestochovienne” składamy tą drogą serdeczne podziękowanie
ŻONA I DZIECI.

Danksagung
Für die vielen Beweise herzlicher Anteilnahme anlässlich des Hinscheidens meines lieben Gatten und unseren guten Vaters
EDMUND BOELKE
sagen wir hiermit allen den besten Dank
Familie Boelke
Tschenstochau, im Juli 1940.

Podziękowanie
Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę drogim nam zwiłkom s. p.
EDMUNDA BOELKE
składamy serdeczne podziękowanie
Rodzina

Erich Czech
Kohlen- u. Koks-grosshandlung
Tel. 23-50
Tschenstochau, Wolności-Allee 18 W. 5

CEMENT - WAPNO - GEGLY
Kreda malerska zwykła —
Kreda szlamowana wiedeńska
biel cynkowa — farby malerskie
M. ST. WOLCZEK
Hurtownia materiałów budowlanych tel. 23-50.
Biuro: Czestochowa, Aleja Wolności 18, m. 5.
Magazyn: ul. Waszyngtona 1-5 (róg Al. Wolności).

DETALICZNA SPRZEDAŻ WĘGLA
(węgiel stałe na składzie)
M. ST. WOLCZEK
Waszyngtona 1/5 (róg Al. Wolności).

Selbständiger Buchhalter (in) für sofort gesucht
Deutsche Buchstube II. Allee 27

Zakład oczyszczania nieruchomości
Częstochowa, ul. N. M. Panny 23
wywodzi śmieci, grubiz i t. p. z terenu całego miasta. Uprawnia szan. P. T. ZARZĄDZĄCY KOMISARYCZNYCH o wszelkojako zarządowanie swych nieruchomości. Zgłoszenia w godz. 10-18
SKLEP ŻELAZNO-GALANTERYJNY POLECA

CERATY w dużym wyborze, po niskich cenach. Janowska 71 — Kofe. 2648
PORTEPIAN czarny, krótki w dobrym stanie firmy Malecki i Szredor sprzedam, ul. Orlczy 31, m. 5.
KRZYŻYK ZŁOTY
zgubiono (nieznany) znaczek pocztowy o wrot za wyogrodzeniem, Orlecz Drezera 14/16 — I Migalska.
BIADY DONOWE, III Aleja 54, m. 5. 2662
PARASOLEK poszukiwana w księdze M. Maryi Panny odebrać można Waszyngtona 26, m. 2 2620
POTRZEBNO chłopców do zakładu fryzjerskiego, Kł. 2672

noże kuchenne, koszyki do produktów, wyroby drewniane, jako wiszący, łyski, waliki oraz przyrządy do reparaacji maszynki do mielenia, a także ostrzenie noży, nożycek, brzytwy. Nowicki, Czestochowa, 11-gs Aleja 23. 2653
TOMASZÓW Mazowiecki, przynajmniej alicja, Julek-szowy dom-willa, 3 mieszkania, 16 izb, na placu 143 m. 2, oraz dwa przykaszane place po 1600 m. 2, fragmenty do innej ulicy, sprzeda okazuje D/B Roman Wyżniański, Waresawa, Hota 21a. 6261
PŁY w dobrym stanie sprzedam. Garbaldiego 66.
ZGUBIONO przepaskę graniczną na naszywko Zelo-ga Makrymilia. Czestochowa. Znalazca odda w „Kuriera”.
ZGUBIONO legitymację bezrobotna na naszywko Stanisława Szulca. 2650
ZGUBIONO legitymację bezrobotna na naszywko Zwiłkowska Stanisława. 2651
ZGUBIONO portfel zawierający: sz. 41.25, kieszonkowe workowa, dowód osobisty, książeczko do kasy, list do bezrobotna, na imię Józef Szczepański, Radomsko, Polna 23. 2655
ZGUBIONO legitymację ubezpieczalni Społecznej na naszywko Pastelnik Anna. 2654
SŁOWO DROBNEGO OGŁOSZENIA W KURIERZE CZĘSTOCHOWSKIM KOSZTUJE 15 GROSZY

Świat spogląda na Indie

JAK DOSTAŁY SIĘ INDIE POD PANOWANIE ANGIELSKIE — „DIVIDE ET IMPERA“ W OJCZYZNIE MAHARADZÓW — PODZIAŁ NA DWIE CZĘŚCI ADMINISTRACYJNE — UMIZGI ZARZĄDU ANGIELSKIEGO DO KSIĄŻĄT — WPŁYWY AGI KHANA — KOZŁARZ DZIEDZICEM TRONU — KRAJ, O KTÓRY WARTO ZABIEGAĆ

Od tysięcy lat wywierały Indie dziwy fascynujący wpływ na Europę jako kraj niezmiernych bogactw, cudownego klimatu, wspaniałych zabytków architektonicznych i siedziba niezwykle ciekawego narodu. Odrębna zupełnie kultura, inne warunki życia, przyciągały nie tylko podróżników, ale również uczonych. W polityce tak samo liczone się poważnie z Indiami chociaż ten tak od dawna kraj nie wchodził bezpośrednio w rachuby pociągów dyplomatycznych.

Wszyscy wielcy wodzowie dążyli w pewnej chwili do Indji, aby za jednym zamachem stać się panem olbrzymich przestrzeni. Pierwszym, który pokusił się o zdobycie Indji był Aleksander Wielki. Niestety nie wykonał swojego zamiaru, gdyż zaskoczyła go śmierć. Drugim wielkim wojownikiem dzieł, który również zamierzał zdobyć ten legendarny kraj, aby zadać Anglii śmiertelny cios, był Napoleon Bonaparte. Obecnie zachodzi znów zagadnienie Indji dla państw prowadzących wojnę z Anglią. Rosja od dawna starała się wykorzystać różne rozdziewki społeczne panujące w Indiach, aby tam wyrzucić swój wpływ.

Istotnie nie ma bodaj kraju na świecie, który był tak zróżnicowany i o tak skomplikowanej maszynierii wewnętrznej, jak właśnie Indie. Przenikanie się wpływu angielskiego z przywilejami rodzimych władców - maharadzów tworzy bardzo mozaikową formę rządów.

Indie dostały się pod panowanie Anglii drogą handlowej ekspansji i handlowych wpływów. W połowie XVIII wieku założona została kompania wschodnio-indyjska, która posiadała w Indiach wiele placówek i powoli ogarniała swoimi wpływami coraz większe połacie kraju. Jak to jednak bywało nieraz przy dziejach Anglii, pierwszym zdobywcą przyszłej kolonii był kupiec angielski, który przygotowywał teren dla wojskowej okupacji. Niedługo trwały pokojowe stosunki między Hindusami a kompanią wschodnio-indyjską, bo po pewnym czasie kompanie zaczęły popierać wojska angielskie, które zakwaterowały się w Indiach. Anglicy jednak dalecy byli od usuwania miejscowych instytucji i zwyczajów, lub zmieniania nastrojów. Starali się jedynie zyskać jednego maharadzę po drugim i w ten sposób wywierać coraz większy wpływ na politykę wewnętrzną. Bolało to tyle niemiłemu, że wielka ilość władców hinduskich żyła z casadem w stałej kłótni i nieraz przyzywała obcej pomocy.

Dzisiaj dzieła się Indie na dwie wielkie części administracyjne: jedna z nich po-

dlegała bezpośrednio Anglii, druga zaś tylko pośrednio, gdyż zachowała ona swoich własnych książy. Książęta ci tworzą t. zw. „Izbę książąt“, która stanowi jak gdyby izbę wyższą hinduskiego aparatu państwowego. W państwach, w których nominalnymi panami są maharadzowie, wszystkie ustawy, wszystkie w końcu sprawy zależą od nich.

Wielu z maharadzów ma po dziś dzień nieograniczoną niemal władzę nad swymi poddanyymi, a jedynym hamulcem jestzydent angielski, który dodany jest każdemu z nich jako doradca, mając nieraz więcej do powiedzenia od samego władcy. Państwa hinduskie są bardzo różnorodne co do swej wielkości. Są tam olbrzymie wielkości Francji lub samej Anglii, ale są też karzełki, które przypominają mniej więcej nasze europejskie Monako, lub też Lichtenstein. Zależnie od tego wahają się również majątki tych władców, których niektórzy jak np. Gaekwar z Barody albo maharadza z Patiali, posiadają olbrzymie bogactwa, natomiast inni, jak np. maharadza z Kutchnie jest bynajmniej bogatym. Każdy z tych panujących ma swoją gwardię, własne wojsko, własne ministerstwa obsadzone przez miejscowych ludzi. Obecnie jest 660 pól samodzielnych państw indyjskich, rządzonych przez książy, w których państwach mieszka 80 milionów ludności, podczas gdy całe Indie obejmują 360 milionów mieszkańców.

Ciekawym jest, że w ostatnich czasach zwróciła Anglia specjalną uwagę na Indie jako na kraj, który zamierza wciągnąć w obecną wojnę. Objawia się to m. in. tym, że postanowiono istniejące w Indiach fabryki broni podciągnąć do najwyższego natężenia produkcji, a następnie poczęto sobie kaptować niektórych książy celem użycia armii hinduskiej w wojnie.

Dnia 10 marca 1940 r. zebrała się wspomniana już izba książąt i postanowiła walczyć dalej... „uratowania demokracji“! — Jest to o tyle dziwne, że pojęcie demokracji w Indiach jest rzeczą zupełnie nieznaną choćby z powodu ustroju kastowego, który w dalszym ciągu tam obowiązuje. Innego zdania jak izba książąt jest jednak Ghandi i współpracownik jego Pandit Jawahar Lal Nahr, który w roku 1939 oświadczył, że maharadzcy stoją na przeszkodzie postępowi Indji, gdyż panuje w nich korupcja, tyrania i poniżenie. Książęta hinduscy są niczym innym jak lalkami w rękach anglo-indyjskiego rządu.

Jednym z najwybitniejszych filarów polityki angielskiej w Indiach jest słynny

Agar Khan, który wprawdzie nie posiada własnego terytorium, na którym by sprawował władzę, ale jest głową wszystkich Maharadzów w Indiach i przez to ma ogromny moralny wpływ na ludność kraj i olbrzymie dochody, na które składają się liczne podatki i opłaty płacone zgodnie z religijnymi przepisami. Ten wielki człowiek posiadający wspaniałą stajnię wyścigową w Anglii i biorący prawie rokrocznie pierwsze nagrody w Epsom oraz na polach Longchamps ożenił się kilkanaście lat temu z piękną Francuską w Nicei, która poprzednio była sprzedawcą w jednym ze składów z modami. — Do najbogatszych też maharadzów należą książęta z Bikaneru, Kaszmiru, Haiderabadu, Barody. O majątku tych ludzi świadczy choćby taki wypadek, że gdy na koronację króla angielskiego przybyli ci książęta do Londynu, jeden z nich wynajął cały hotel o 300 pokojach dla siebie, usunął całą miejscową służbę i zastąpił ją swoją własną.

Jak walczą dywizje pancerne

Tygodnik filmowy w kinie, każdy dziennik czy czasopismo przedstawiają różne fragmenty marszu zdobywczego i walki jednostek niemieckiej siły zbrojnej. Obok samolotów typu „Stuka“, widzimy również opancerzone tanki różnego rodzaju. Niektóre mają koła na gumach jak zwyczajne samochody, inne znowu posuwają się na ślizgaczach, tak że mimowoli wysuwa się na czoło zagadnienie, dla jakich celów buduje się te różnorodne typy.

W armii niemieckiej istnieją specjalne typy opancerzonych samochodów 8-miokołowych, dających możliwość przewożenia znacznych ciężarów. Są to t. zw. ciężkie tanki wywiadowcze. Zadaniem takiego tanku wywiadowczego jest zdobycie wiadomości o położeniu nieprzyjaciela. W wojnie pełnej aktywności, i ruchu, jaką obecnie przeżywamy, konieczną rzeczą jest wykrycie dokładnego położenia nieprzyjaciela celem przedsięwzięcia natarczywego działania. Jak wicher zatem z szybkością 80 km na godzinę pędzi taki ciężki tank. Wozy łańcuchowe gasienicowych nie osiągnęłyby tak znacznej szybkości, stąd też do tego celu używane bywały jedynie tanki na kołach. Dla ich ochrony służą specjalne pociągi pancerne. Wozy pancerne wywiadowcze uzbrojone są w karabiny maszynowe, bo jakkolwiek nie są one właściwie przeznaczone do walk, jednakże w razie zetknięcia się z nieprzyjacielem, muszą być do niego w wszelki wypadek przygotowane.

Poza tym przywiózł ze sobą na okrętach kilkanaście samochodów, wśród których było kilka Rolls Roysov. Nie wszyscy jednak maharadzowie występują z takim przepychem: niektórzy nawet niezwykle bogaci znani są z oszczędności i z bardzo prostego trybu życia. Słownik pamiętający w tych księstwach są jak na nasze poglądy niezwykle dziwne: zdążyło się oto kilkadziesiąt lat temu, że dynastia jednego z księstw wygasła, i zachodziło zagadnienie, kto obejmie ościerony tron. Najbliższym kandydatem na tron był daleki krewny ostatniego panującego, który jednak wychowywał się jako ubogi chłopak pasący kozy, bo jakkolwiek rodzice jego należeli do książęcej rodziny, byli bardzo biedni i uprawiali kilka morgów gruntu. Mimo to wszystko biedny pastuszek został dziedzicem tronu i dzięki wielkiej inteligencji i odpowiedzialnemu wychowaniu tak prędko nadrobił swoje niedobory w wykształceniu, że stał się niezwykle dobrym monarchą, dbałym zwłaszcza o klasy biedne i o ich wykształcenie.

Tak więc przedstawiają dzisiaj Indie jeszcze ciągle wartościowy pod każdym względem kraj, niezwykle bogaty, duży i posiadający wielki materiał ludzki, o który warto zabiegać państwem europejskim.

Osiągnawszy swój cel, musi wywiadowca zawiadomić o nim możliwie jak najszybciej swoje dowództwo, a więc przeznaczone drogą iskrową, a więc przeznaczone są w stacji nadawczej i odbiorczej. By uniemożliwić podsłuchanie przez nieprzyjaciela, nadaje się tylko szfryf, do których kluczy posiadają jednostki wybitnie zaufane. Niekiedy stosuje się tutaj gołębie pocztowe oraz motocyklistów.

Oprócz tych 8-kołowych wozów, ładnych bez przesady każdą drogą dzięki specjalnemu urządzeniu technicznemu, istnieją również wozy 6-kołowe i 4-kołowe lekkie. Używanie ich uzależnione jest od wielkości zadania. Czasami wystarczy tylko kompania tanków, nieraz potrzebny jest oddział obserwacyjny, który w łączności z wozami pancernymi przeciwstawia się nieprzyjacielowi. Z nimi współdziałają również oddziały lotnicze, o ile sprzyja temu pogoda pochmurna, względnie mrok nocy.

Przy bojowych wozach pancernych kładzie się główny nacisk na walkę. W wojnie światowej otrzymały one nazwę tanków. Nazwa ta pochodzi stąd, iż Anglicy chcąc je utrzymać w tajemnicy, zapakowali w skrzynie i przywieźli jako zbiorniki na wodę, które wysadzili następnie na ład w formie niespodzianki.

Bojowe wozy pancerne przeznaczone wyłącznie do walki, umieszczone są na łańcuchach gasienicowych, t. j. łańcuchach, które tworzą tor. Dzięki tym łańcuchom nie ma właściwie przeszkody, której by czołg nie potrafił zwyciężyć, gdyż ani rowy, ani strumyki niezbyt głębokie, ani piaski, ani ziemiasty grunt, czy pagórki, nie sprawiają trudności. Przez to można dotrzeć do każdej pozycji nieprzyjaciela i zaatakować go innym rodzajem broni.

Na czołgu widzi się anteny stacji nadawczej istniejącej na tykach tych jednostek celem połączenia się z komendą podczas walki drogą iskrową.

Tu jest już obojętne, czy przeciwnik usłyszysz rozkazy, bo zanim zdolałby przedsięwziąć cokolwiek przeciwko temu kolosowi, zielacemu ogniem, przed którym nie ma możliwości się obronić w żaden sposób — już zostaje przezeń całkowicie zniszczony do gruntu.

Pancerniki ze względu na swoją ruchliwość, siłę bojową oraz wybitną działalność pole piechocie i nowoczesnej broni (technicznej) maszynowej. Ułatwiają one zatem wkroczenie innym oddziałom broni; około nich grupują się inne jednostki zmotywowane oraz jednostki ruchliwe, jak jeźdźcy i rowerzyści.

We wszystkich państwach militarnych próbowano po wojnie światowej wynaleźć jakiesi środki ochronne przeciwko broni pancernej; państwo niemieckiemu do roku 1933 nie wolno było czynić żadnych prób w tym kierunku. Po tym okresie jednakże wyposażenie Niemiec nie tylko w dziedzinie atakowania wroga, ale również i obrony osiągnięto doskonałe wyniki. Niemcy przygotowały się dobrze do wojny.

Z PROW. POZNAŃSKIEJ (WARTHEGAU)

Odbudowa drogi wodnej Wisła — Odra
Droga wodna Śródlądowa, prowadząca od Wisły do Odry została odbudowana dzięki poprawieniu odcinków, uszkodzonych przez wycofujące się wojska polskie.

Po blisko rocznej przerwie można obecnie sprowadzić towary z Rosji — a najtańszymi drogami wodnej do Niemiec.

Hermannsdorf (Ciechocinek) zaliczony do czolowych uzdrowisk Rzeszy

Jak donosi „Ostdeutscher Beobachter“, do czolowych uzdrowisk Rzeszy Niemieckiej zaliczono obecnie Hermannsdorf (dawniejszy Ciechocinek). Miejscowość ta będzie najdalej wysuniętym na wschód kąpieliskiem znajdującym się na terenie Rzeszy. Opiekę nad nią objął zarząd prowincji poznańskiej, który będzie dawał baczność by znajdowała się na odpowiednim poziomie. Należy specjalnie podkreślić, że teraz już nie będzie w Hermannsdorf miejsca dla żydów, którzy za polskich czasów stanowili większość wśród gości kąpieliska.

Uporzędkowanie poznańskiego Zoo
Poznański ogród zoologiczny obecnie pod fachowym kierownictwem dr. Müllera, został po wojnie uporządkowany i oczyszczony. Ostatnio sprowadzono do poznańskiego Zoo samiec hipopotama i kilka innych rzadkich interesujących zwierząt egzotycznych. Samiec hipopotama umieszczono w basenie dla lwów mskich, które zostały

wypuszczone do Warty w pierwszych dniach września ub roku. Przy okazji odnowienie urządzeń poznańskiego zoo, odwołano również budynek restauracji mieszczący się przy Jim, a który był bardzo zaniedbany i zniszczony. Również odnowiono muszlę koncertową znajdującą się w parku poznańskiego Zoo, w której obecnie występuje orkiestra policyjna. Jak się dowiadujemy, w przyszłości Ogród Zoologiczny zostanie przeniesiony na plac przy skrzyżowaniu Bagthovenallee i Litzmannallee, gdzie umiesci się go na przestrzeni 26 hektarów. Według planów, przygotowanych na ten cel, przewiezienie Zoo nastąpi w r. 1940. Na miejscu obecnego zwierzyńca powstanie nowoczesna pływalnia.

ZE ŚLĄSKA

Szakanie dwóch bandytów na śmierć

Przed Sądem Specjalnym w Katowicach ostatnio odpowiadali: 29-letni Jan Miernik ze Szopienic i 20-letni Kazimierz Musiałik z Winowa pod Zawierciem. Akt oskarżenia zarzucał obu podsądnym dokonanie napadów rabunkowych z bronią w ręku. Pierwszy z oskarżonych dokonał w marcu bieżącego roku napadu na sklep kupca Mięczyka w Cichej. W napadzie uczestniczył, prócz oskarżonego jeszcze trzech innych bandytów. Po sterroryzowaniu domowników, rabusie zbiegli, zabierając ze sobą około 1000 Rm. Podobnego napadu dokonał Miernik na sklep i dom kupca Gregorzyczka w Hucie Łaurze, gdzie zabrał również około 1000 Rm. Wkrótce po tych napadach ujęto niebezpiecznego rabusia, a obecnie Sąd Specjalny udowodnił mu winę. Drugi z kolei przestępca 20-letni Mu-

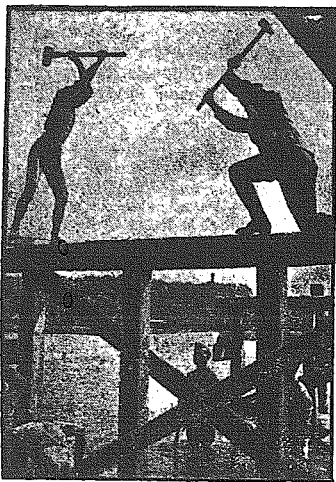
siałik, należał do bandy, składającej się z sześciu przestępców. Z bronią w ręku obrabował on w listopadzie ub. roku kilku gospodarzy wiejskich. Obaj bandyci skazani zostali przez Sąd Specjalny w Katowicach na karę śmierci.

Smutny epilog oszczerce gadaniny

Przed sądem w Bielsku odpowiadał 54-letni Adalbert Gren, wieśniak ze wsi Sopotnia w żywieckim. Gren, który zasądzone był za złożenie fałszywego świadectwa i oszczerstwo, skazany został przez sąd okręgowy w Żywcu na 4 miesiące więzienia. Oskarżony starał się przez wydanie złego świadectwa szkodzić b. wójtowi Janowi Boryńskiemu z Jeleśni. Doniósł on na policję, że Boryński namawiał mieszkańców wsi, aby wkroczyć przeciwko wojsku niemieckim przybijając na kwiatami, lecz kulami karabinowymi i widłami.

Przeprowadzone przez policję dochodzenia dały jednak wprost przeciwny wynik. Boryński zachował się według zeznań 40 świadków zupełnie lojalnie i skłaniał mieszkańców do zachowania pełnego spokoju i zastosowania się do przepisów nowych władz niemieckich. Sam, jako pierwszy starał się o pomieszczenie i pozytywienie dla niemieckich żołnierzy. Obecny wójt wydał swojemu poprzednikowi jak najlepsze świadectwo.

Na rozprawie prokurator w mowie swojej repliki podkreślił, że oskarżony dopuścił się czynności niegodnej i zasługującej na surową karę. Gren, przez umyślnie swoje kłamstwo, mógł bardzo źle złożyć wójtowi b. wójtowi, gdyby dochodzenia nie wyjaśniły całej sprawy. Prokurator domagał się więc jak najsurowszego wymiaru kary.



Cołające się wojska francuskie podczas ofensywy majowej, w przekonaniu, że utrudnią niemiecki marsz, wysadzili mosty. Dziś odbudowują je saperzy niemieccy. Zdjęcia przedstawia prace nad Loarą.

ANEGLJOTY

Król na zmianę

W zachodnio-afrykańskim Dahomeju ludność wybiera zawsze po dwóch panujących. Ponieważ głowa państwa musi być w każdej chwili dnia i nocy do dyspozycji swoich ministrów i doradców, petentów i gości, obaj władcy panują na zmianę. Jeden od wschodu do zachodu, drugi od zachodu do wschodu słońca. Przejęcie władzy odbywa się zawsze uroczystie, łącznie z raportem, jaki składa ustępujący chwilowo władca.

Jak poznać nieprzyjaciela?

Jeszcze podczas wojny 30-letniej mundury wojskowe były niezane. Każdy żołnierz miał na sobie ubranie, w jakim przyszedł z domu. Jedyną oznaką były szary oficerów. Zwolennicy cesarza i Hiszpanie mieli szarfy czerwone, protestanci żółte, Holendrzy pomarańczowe, a Francuzi niebieskie. W jednej z bitew Brandeburczycy poprzeczali sobie do kapeluszy peckli słomy, aby się móc nawzajem rozpoznać.

Witaminy na zły humor

W przebiegu lekarskich doświadczeń ustalono, że zły humor pochodzi często z braku witamin B, a więc nie zawsze z przyczyn moralnych, lecz i fizycznych.

Ponieważ jarzyna, jak szpinak, kartofle, seler, karoty, groch, kalarepa i pomidory posiadają duży procent witamin B, zaleca się osobom, których humor ulega częstym zmianom, o wprowadzenie do organizmu witamin B, aby w ten sposób przywrócić pożądaną równowagę.

Dziadek Rinetty i jego pies

Stary panowie, którzy aż nadto użyli życia i całą masę przygód mając poza sobą, posiadają niekiedy oryginalne pomysły. Jedną z takich głów, ragnących, by wszystko działo się według ich własnej woli był również pan Pasqual, dziadek czarującej Rinetty. Był on niesłychanie zazrosny o swoją wnuczkę, kompletną sierotę, która wiodła swe życie w jego wspaniałej willi w jednej z małych miejscowości włoskich. Stary człowiek żył w wiecznej trwodze, że dziewczyna pewnego dnia wpaść może w ręce jakiegoś łowcy psągu, o których czytał tak wiele.

W sąsiedniej willi mało troszczono się o to, widywano rzadko starego pana i wnuczkę jego, bo zresztą sąsiednie ogrody przedzielone były od siebie gęstym płotem mirtowym, jak gdyby murem nie do przebycia.

Ostatecznie stało się, że Vittorio, syn sąsiedniej rodziny, rzucił pewnego razu ciekawie spojrzenie przez szparę w ogrodzeniu i ujrzał wówczas po raz pierwszy zachwycającą Rinettę. Zobaczyła go również i Rinetta a po kilku słowach, zamienionych ukradkiem wzięteli oboje, że są nawzajem zakochani w sobie. Spotykali się codziennie o pewnej oznaczonej godzinie, mając sobie, zawsze wiele do opowiadania, aż raz pewnego zauważył to dziadek Rinetty i niby piorun wpadł pomiędzy oboje zakochanych.

Oczywiście zabronił najsurowiej Rinecie widywania się z Vittorio, którego uważał za młóciana polującego tylko na jej posąg. Ażeby zabezpieczyć się od natrącości ze strony sąsiedniego domu, postarał się dziadek o złego psa, którego wycylił według wszystkich reguł sztuki napadania

na Vittorio. Toteż dochodziło do tego, że pies ujrwszy studenta zbliżającego się do sąsiedniego ogrodu wyskakiwał ze swej budy i biegł jak oszalały.

Były to rzeczywiście smutne dni dla zakochanej pary, która nie umiała znaleźć innego sposobu, jak tylko przesyłanie sobie listów, o ile pies nie znajdował się w pobliżu.

Pewnego dnia w czasie popołudniowej drzemki dziadek dała Rinetta psu potężną kość, byleby go dłużej niż zwykle zatrzymać w domu. Szybko pobiegła do ogrodu, zbliżając się do ogrodzenia, zawołała Vittorio, który natychmiast zjawił się uszczęśliwiony możliwością przebywania wspólnie z ukochaną przynajmniej w przeciągu kilku minut chociażby. O ile tylko na to pozwalały kraty trzymali się zakochani w objęciach — gdy nagle nadbiegł pies, aby według jego mniemania strzec swojej młodej pani.

Vittorio nie mógł wyciągnąć ręki z poza kraty, toteż pies wgrzył się w ramię biednego młodzieńca pomimo wspaniałych wołań Rinetty o ratunek jakiś. Jedynie dziadkowi, nagle ze smu zbudzonym, udało się złego psa odciągnąć od jego ofiary. Studenta musiano odwieźć do szpitala z powodu ciężkich pokaleczeń, podczas gdy psa poddano badaniu, posiadając o wściekłość.

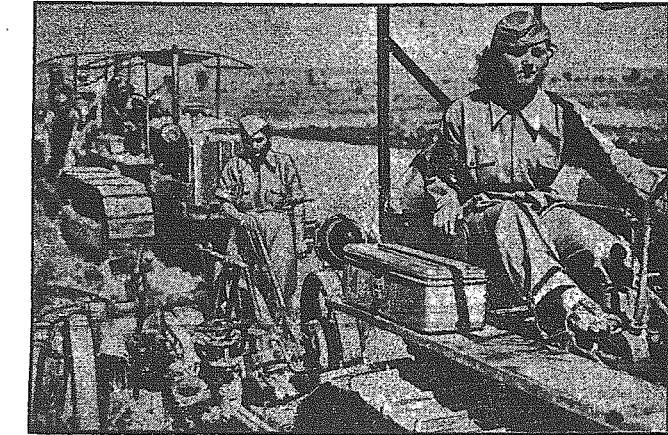
Z powodu tego zajścia historia obu zakochanych przestała być tajemnicą, a cała miejscowość powzięła żywiolową nienawiść wrogiemu zachowaniu dziadka.

Ten pełen skruchy i żalu oraz trwogi, a przewidując, że każdy ze sposobów jego tyranii wobec prawdziwej miłości jest zu-



Na boiskach sportowych Rzeszy toczą się finałowe rozgrywki o tytuł mistrza piłkarskiego. Zdjęcie przedstawia zwyciężką walkę pomiędzy zawodnikami czolowych drużyn, które spotkały się ze sobą w ub. niedziele.

pełnie bezsilny, nie sprzeciwiał się już dalej połączeniu zakochanej pary. Rinetta odwiedzała codziennie swego narzeczonego w jego leżni, przy czym nie zapominała nigdy zabrać ze sobą psa, aby stopniowo odwydzać go od nienawiści do Vittorio.



Kobiety włoskie w czasie, gdy ich mężowie powołani zostali do wojska, zabrały się do prac rolniczych, wykazując, że nawet traktory, jak widzimy na zdjęciu, nie są im obce

HUMOR

Ostrożni Szkolci

Dwaj młodzi Szkolci wsiadają do autobusu. Na jednym z przystanków wsiada młoda, piękna panienka.

— Patrz, co za piękna dziewczyna — powiedział jeden ze Szkotów. — Jak sądzisz, czy warto z nią nawiązać rozmowę?

— Oczywiście — odpowiada drugi, — ale zacekajmy, aż ona sama zapłaci bilet.

Przyczyna zmeżenia

— Dlaczego jesteś taki zmeżony? — pyta w biurze kolega sąsiada.

— Wyobraź sobie, że wróciłem nad ranem do domu. Wszedłem do pokoju tak cicho, że żona z początku nie słyszała, a potem, kiedy zdejmowałem buty, zawołała: „Czy ty już tak rano wstajesz?” I ja, nie zdradziłem się, już nie rozbrajałem się, tylko udawałem, że ubieram się.

Nasze służące

— Gdy rozbiłam parę talerzy, wytrąciła mi pani 10 złotych z pensji. Ciekawam, ile mi teraz pani potrąci?

— A co zrobiła?

— Zgubiłam Józia w parku.

ROMAN SZKLARSKI

27)

Pilotka i miłość

Opatrzność czuwa

Jeśliby ktoś wątpił w opiekę Opatrzności, to w każdym razie tym, kimś nie byłby Janusz. Już tyle razy miał sposobność stwierdzenia cudownej opieki, czuwającej nad nim, że i tym razem nie zdziwił się, kiedy powracając do przytomności, znalazł się w namiocie, pod sterą koców, a dookoła zobaczył kręcących się ludzi. Co prawda przez pewien czas myślał, że znajduje się na drugim świecie, gdyż wśród otaczających go ludzi zauważył Reburna i Trosta, ale przetrząsnął powieki i wtedy zdał sobie sprawę z rzeczywistości. Zdumienie jego sięgało granic, kiedy z poza pleców Reburna wyłonił się mr. Piłłow w swej własnej osobie.

— No, ale nam pan stracha napędził! — zawołał milioner wesoło, kiedy spostrzegł oczy Janusza wpatrzzone ze zdziwieniem w siebie.

— Słuchaj pan się tutaj wziął?

— A to długa historia. Najważniejsze jednak, że pan żyje.

— A Nelly?

— Niech pan się już nie obawia. Znajduje się w każdym razie w lepszym stanie, niż pan.

Janusz na potwierdzenie tych słów u wejścia namiotu ukazała się Nelly zdrowa i cała.

— No Johnny! Jak to dobrze, że wreszcie obudziłeś się. Spałeś trzy dni i dwie noce. Myślałam, że już nigdy nie obudzisz się!

Ze Nelly weszła do namiotu jakiś obcy, wysoki pan, który okazał się lekarzem. Zbadał on szczegółowo Janusza i orzekł, że może on już udać się w drogę powrotną, oczywiście przy zachowaniu wszel-

kich środków ostrożności. Wyszedłszy z namiotu, co przyszło mu z dużą trudnością. Janusz stwierdził, że zbudowano tu cały obóz ekspedycyjny. Teraz zwijano go jednak z pośpieczeniem, ładując namioty i sprzęty obozowe na wielkie samochody ciężarowe o gąsienicowych płozach.

— Co to ma wszystko znaczyć? — pytał się zdziwiony mr. Piłłow.

— Na wszystko będzie czas, mój drogi, odpowiedział Piłłow. — Na razie wyruszamy do portu, a gdy znajdziemy się na moim jachcie, który czeka na nas, to wówczas będzie czas na xpowiadanie.

Janusz znalazł się tedy w wygodnym samochodzie wraz z Nelly i jej ojcem. Podróż upłynęła szybko. Nie minęły dwie godziny, a samochód dotarł do małego portu rybackiego. U moła stał luksusowy jacht parowy milionera pod parą. Całe towarzysztwo udało się na pokład, a robotnicy szybko załadowali bagaż. Gdy już wszystko było gotowe, a okręt zwołna kierował się na pełne morze, Piłłow, Nelly i Korski usiedli w saloniku, po czym Piłłow zaczął opowiadać ostatni etap dziennej przygody.

— Muszę się wam przyznać do małego kłamstwa moi drodzy — zaczął, — ale musicie mi wybaczyć. Swoją drogą nigdy nie przypuszczałem, że sprawa nabierze takiego obrotu i że tak bliscy leżdziecie niebezpieczeństwa. Ale już miałem dość wariackich eskapad Nelly.

— Już się skończył papcio — przerwała Nelly. — Osiągnęłam swój cel i teraz będę już grzeszna.

— Domyślam się, — odpowiedział Piłłow, rzucając wymowne spojrzenie na Nelly, a potem na Janusza, — ale nie przeszkadza. Otóż postanowiłem położyć łres planom Nelly. Ponieważ wiedziałem, że moim perswazjom nie ulegnie, a częściowo domyślałem się istotnych powodów

działania jej, przeto skonstruowałem misterny plan. Pozornie zgodziłem się na lot Nelly do Europy, ale równocześnie postanowiłem za wszelką cenę namówić mr. Korskiego do udania się z Nelly w drogę. Odpowiednie przygotowanie sztabu pilotów Nelly nie przedstawiało zbyt wielkich trudności. Ci biedni ludzie chętnie zgodzili się na mój plan, gdyż z góry wiedzieli, że zamiar Nelly dotarć do Europy samolotem przerasta jej siły. Postanowiłem tedy, że Nelly wyleci w możliwie najgorszy czas. Piloci mieli jej pozwolić prowadzić samolot przez jakiś czas, a potem sprytnie odebrać jej kierownicę i zmienić kierunek lotu na Labrador. Tam mieli w ustalonym z góry miejscu wylądować, uszatkując samolot, a ja miałem dotrzeć do was z pomocą, pozornie przypadkowo i w ostatnim momencie. Początkowo wszystko szło jak z płatka. Nelly nie domyślała się, że jestem inspiratorem wszystkich jej poruszeń. Nawet wtedy, kiedy pan mr. Korski powiedział pewne podejrzania, telefonowałem jeszcze do Reburna, ustalając całą taktykę postępowania.

Potem niestety plany moje zostały pokrzywowane. Burza, w jaką wpadliście była silniejsza, niż się spodziewałem i samolot wylądował nie tam, gdzieśmy to ustalili. Reburn i Trost spostrzegli się, że znajdują się o kilka kilometrów od portu, uciekli wam w nocy i przybiegli do mnie. Zanim jednak zdołałem zmontować akcję pomocy — wy już wyruszyliście w drogę. Śnieżyca zatarła wasze ślady. Moi ludzie gonili za wam w najrozmaitszych kierunkach, ale nikt nie przypuszczał, że podzięcie w kierunku północno-wschodnim.

— Sądziłymi, że jesteśmy na Grenlandii... przerwał Korski.

— Tak, ty już wiesz. Wpadłem w czarną rozpacz, kiedy stwierdziłem, jak dale-

ko sprawy posunęły się. Na szczęście znalazł mi się wasz obóz z ostatniego dnia. Teraz ludzie biegli już na wysięgi, ale nie zdążyli was wcześniej odnaleźć. Gdy dotarli do was — obydwójce byliście już wczepkami i nieprzytomni. W każdym razie jestem panu mr. Korski mocno zobowiązany i przepraszam pana, że naraziłem go na tak wielkie trudy.

— Nie przyjmuję żadnych przeprosin. Spełniłem swój obowiązek, a poza tym...

— Co poza tym?

— Nie wiem, czy wobec wytworzonej sytuacji mogę o tym mówić.

— Śmiało. Niech pan mówi. Teraz, kiedy Nelly jest cała i zdrowa, i mam nadzieję, że została uleczona ze swej manii, jestem już spokojny.

— No więc dobrze. Otóż chciałem panu powiedzieć, że kocham miss Nelly i chcę się z nią ożenić. Ponieważ przypuszczam, że pan będzie sądził, iż mam apetyt tylko na jej posąg, więc z góry mówię, że jestem w stanie utrzymać swoją żonę i nie potrzebuję jej posagu.

— Ależ pan przesadnie ambityny. Wiedziałem o tym, że pan kocha Nelly i o tym, że Nelly kocha pana. Nie marzyłem o niczym innym, jak tylko o tym, abyście nareszcie doszli do porozumienia. A teraz macie moje pozwolenie i błogosławieństwo. Oddając Nelly w pańskie ręce jestem zupełnie o nią spokojny. Wiem, że pan jest w stanie dać jej szczęście, a to jest najważniejsze.

Nelly poczerwieniała pod wpływem słów ojca. Wstyd jej trochę było, że ojciec przejrzał jej całą misterną grę, za była trochę na to, że nie brał poważnie jej ambicji. Wszystko to jednak odgrywało teraz drugorzędny rolę. Miała swe go Janusza przy sobie i to było najważniejsze. Podziękowała mu obydwóm, które Janusz z miłością ucałował. D. N.